

Polacy się integrują, muzułmanie przeciwnie

15 grudnia 2016

Thilo Sarrazin, autor słynnej książki „Deutschland schafft sich ab” („Niemcy – samolikwidacja”) powtórzył swą tezę sprzed 6 lat, o niezdolności muzułmanów do integracji z zachodnim społeczeństwem.



Zdaniem polityka, który nadal należy do SPD, przykładem udanej integracji w RFN są zwłaszcza Polacy i Azjaci. W popularnym talk show telewizji RTL „Gorące krzesło” (Heiße Stuhl) na poparcie swojej tezy Sarrazin dał przykład stolicy Niemiec. „W Berlinie, według nieoficjalnych szacunków, żyje obecnie 300 tys. muzułmanów i tyle samo Polaków. Czy słyszeli państwo o jakichś szczególnych problemach z Polakami?” – zwrócił się do uczestników programu.

„Niestety, jeśli są problemy to głównie z muzułmanami” – wskazał Sarrazin i dodał: „Nie ma kłopotów z Wietnamczykami, nie ma większych problemów z Rosjanami, Polacy nie sprawiają żadnych problemów. Tylko Turcy i Arabowie. A tak przy okazji – czy słyszeli państwo żeby w stosunku do Polaków ktoś mówił o potrzebie jakiejś specjalnej polityki integracyjnej, czy o

masowym zjawisku przemocy wobec kobiet? Przecież to są kwestie czysto muzułmańskie i powstające głównie w tym środowisku”.

Thilo Sarrazin był pierwszym niemieckim politykiem wysokiej rangi, który publicznie odważył się zasygnalizować problemy z integracją migrantów z krajów islamskich. Wydana w 2010 roku książka „Niemcy – samolikwidacja” została sprzedana w ponad 2 milionach egzemplarzy. Tłumy czytelników przychodziły na spotkania autorskie, a Sarrazin w kilka miesięcy stał się medialną gwiazdą. Jednak otwarta krytyka islamu, niezdolności muzułmanów do współistnienia z zachodnim społeczeństwem, a także ich nadmiernych oczekiwań wobec niemieckiego systemu socjalnego, kosztowała polityka i autora utratę prestiżowego stanowiska w zarządzie Bundesbanku.

W tym roku ukazała się jego kolejna książka pt. „Myślenie życzeniowe”, dotycząca skutków kryzysu migracyjnego po decyzji Angeli Merkel z września 2015 r. Sarrazin prognozuje, że olbrzymie kłopoty spowodowane niekontrolowanym napływem do Niemiec ponad miliona muzułmanów, głównie mężczyzn, dopiero się zaczną. „Pamiętajmy, że obecnie 30 procent naszego społeczeństwa to ludzie powyżej 60 roku życia i ta grupa będzie się systematycznie kurczyć. Natomiast w grupie młodych mężczyzn, między 20 a 30 rokiem, już jest widoczna nadreprezentacja muzułmanów w stosunku do rdzennych Niemców. To oznacza za 10-15 lat poważne problemy społeczne” – uważa Sarrazin, podkreślając, że jest to grupa słabo wykształcona, silnie roszczeniowa, ze znikomą wolą integracji. „To może być dla Niemiec, jako nacji, bomba z opóźnionym zapłonem i generator konfliktów o nieobliczalnej skali” – prorokuje Sarrazin.

Autorstwo: Agnieszka E.Wolska

Zdjęcie: Deutschlandfunk

Na podstawie: RTL, FB

Źródło: Euroislam.pl